

Sygn. akt III KO 34/20

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

w sprawie **J. W. R.** ,
oskarżonej z art. 288 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 15 maja 2020 r.,
wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w G.
z dnia 11 lutego 2020 r., sygn. akt X K (...),
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. zwrócił się z wnioskiem do Sądu Najwyższego o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro sprawiedliwości. Zdaniem Sądu właściwego *in concreto* wyraża się ono w potrzebie zagwarantowania w opinii publicznej przekonania o niezawisłości orzekania. Oskarżona w innej sprawie wniosła subsydiarny akt oskarżenia przeciwko prokurator prowadzącej przeciwko niej postępowanie karne, oskarża w nim także jednego z sędziów Sądu Rejonowego w G. , a także jednego z sędziów Sądu Okręgowego w G., z którymi sędziogo orzekającego w niniejszej sprawie łączą relacje służbowe i koleżeńskie. Choć powyższe relacje nie wpływałyby na obiektywizm orzekania, to jednak mogą budzić wątpliwości w ocenie pozostałych uczestników procesu lub osób postronnych.

Oskarżona złożyła wniosek o wyłączenie sędziego referenta, który nie został uwzględniony, wnioskowała także o zwrócenie się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy sądowi spoza apelacji (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko zaprezentowane w postanowieniu Sądu Rejonowego w G. nie zasługiwało na aprobatę.

Faktem jest, że przesłanką decydującą o potrzebie przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. jest wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości. Zastosowanie tej wyjątkowej instytucji uzasadnione jest w sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu, którego właściwość została ustalona na podstawie kryteriów wymienionych w art. 31 § 1 – 3 k.p.k. sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że przesłanka powyższa przejawia się w możliwości niewłaściwego społecznego odbioru działalności orzeczniczej sądu (zob. np. powołane przez Sąd występujący postanowienie z dnia 24 lipca 2002 r., II KO 31/02, LEX nr 55192, a nadto inne postanowienia np.: z dnia 10 maja 2018 r., III KO 38/18, LEX nr 2490302, z dnia 14 czerwca 2018 r., III KO 54/18, LEX nr 2508529, z dnia 14 czerwca 2018 r., III KO 62/18, LEX nr 2508531, z dnia 5 lutego 2019 r., V KO 5/19, LEX nr 2616190). Dodać tutaj wypada, że chodzi tu o sytuację, w której wyłączeniu od orzekania na tej podstawie podlega cały sąd, a nie jedynie poszczególni sędziowie w nim orzekający. W tym drugim przypadku ustawodawca przewidział inne instrumenty prawne, służące wyeliminowaniu realiów stanowiących zagrożenie dla rzetelności procesu (art. 41 § 1, 42 § 1 k.p.k.), z których w niniejszej sprawie skorzystano, nie dostrzegając podstaw do wyłączenia sędziego referenta (postanowienie k. 880). Tym bardziej nie zachodzą podstawy do zmiany właściwości miejscowej całego Sądu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd występujący nie wykazał istnienia realnych podstaw do przekazania sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. O czym mowa wyżej, wniosek oskarżonej podlegał już rozpoznaniu. Znajomość prokuratora czy dwóch sędziów oskarżonych przez J. W. R. w **innym** postępowaniu (SN zastosował w nim art. 37 k.p.k. – k. 870 - 871) nie stanowi przesłanki uznania, że pozostawiając sprawę w gestii sądu właściwego, także w tej sprawie zagrożone będzie dobro wymiaru sprawiedliwości.

Jak przyznał Sąd występujący, ta sytuacja nie stanowi zagrożenia obiektywizmu orzekania. Trudno również przyjąć, by znajomość tych osób, oczywista z racji wykonywanych obowiązków służbowych, skutkowała aż tak daleko idącymi konsekwencjami i z uwagi na obawę ze strony opinii publicznej, wyłączała Sąd Rejonowy w G. od orzekania w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonej. Tego rodzaju okoliczność nie warunkuje skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. Nie zmienia tego fakt, że oskarżona może w tej materii wyrażać inne stanowisko. Rzetelność procesu wymaga tego, że w sytuacji, gdy oskarżenie zostanie procesowo sformalizowane, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, podlega stosownemu rozpoznaniu. Nie oznacza natomiast, że każde „zastrzeżenia” strony, dyktować mają właściwość miejscową Sądu.

Podkreślić trzeba, że nadzwyczajny charakter trybu określonego w art. 37 k.p.k. skutkuje tym, że przesłankę przekazania sprawy na tej podstawie interpretować należy w sposób restryktywny (zob. np. postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2018 r. III KO 54/18, LEX nr 2508529). Zastrzeżony jest zatem do wyjątkowych sytuacji, mogących rzutować w sposób jednoznacznie negatywny na dobro wymiaru sprawiedliwości. Nie może natomiast stanowić alternatywy wobec nieuwzględnienia wniosku złożonego na podstawie art. 41 § 1 i art. 42 § 1 k.p.k. Pamiętać należy, że dla respektowania tej wartości i dbałości o autorytet sądu istotne jest przede wszystkim obiektywne i sprawne przeprowadzenie postępowania (art. 2 pkt 4, 7 i 410 k.p.k.), nie buduje natomiast zaufania do sądu nieumocowane w realnych powodach uleganie obawie przed opinią społeczną.

Kierując się powyższymi względami Sąd Najwyższy nie stwierdził podstaw do przekazania sprawy na podstawie art. 37 k.p.k.